

Pani Zofia z Gzowa wyszywa od ponad 70 lat

data aktualizacji: 2020.12.27 autor: Beata Pierzchała



Pani Zosia wyszywa od dziecka. Pierwszy raz igłę do ręki wzięła w czwartek klasie szkoły podstawowej. Tak jej się to spodobało, że nie rozstaje się z nią do dziś. W jej ślady poszły dwie córki, ale kolejne pokolenia nie poczuły już nie przejęły rękodzielniczej zdolności.

Zofia Majcher z Gzowa (gm. Słupia) jest hafciarką od ponad 70 lat. Zaczynała poznawać różne ściegi miała 10, może 11 lat. Dziś ma 85 lat i ciągle wyszywa, choć już z pewnością mniej niż w tych najlepszych latach.

- Teraz wyszywam głównie dla siebie, czasem jakiś znajomy zamówi obrus czy bieżnik, nie odmawiam, lubię to robić - mówi pani Zosia. - Kiedy zbliża się Boże Narodzenie to staram się sama wykonać prezenty. Obrus, serweta, czy bieżnik zawsze się w domu przyda. Każdy się ucieszy z takiego własnoręcznie robionego prezentu. Mnie też takie najbardziej cieszą, bo są z serca.

Kiedy tuż po wojnie mała Zosia uczyła się ozdobnego haftu nawet jej do głowy nie przyszło, że można z tego żyć.

- Uczyłyśmy się na pracach ręcznych różnych umiejętności - mówi Zofia Majcher.

Ten temat w najnowszym "Głosie" z 17 grudnia, który można kupić też [TUTAJ](#)

Z okazji
Świąt Bożego Narodzenia
i **Nowego Roku**

*najserdeczniejsze życzenia zdrowia,
wszelkiej pomyślności w życiu
osobistym oraz sukcesów
w pracy zawodowej*

*Mieszkańcom gminy **Stupia***

życzą

*Przewodniczący
Marek Pięcek
wraz z Radą Gminy*

*Wójt Gminy
Mirosław Matulski
z pracownikami Urzędu i Sołtysi*

